

MUZEUM DIECEZJALNE. ZAŁOŻENIA, REALIZACJA I FUNKCJONOWANIE NA PRZYKŁADZIE MUZEUM DIECEZJALNEGO W OPOLU

Przez wielebnego ks. dra hab. Ryszarda Knapińskiego organizatora dzisiejszego seminarium zostałem poproszony o przedstawienie funkcji muzeum diecezjalnego na konkretnym przykładzie Muzeum Diecezjalnego w Opolu, którego działalnością mam zaszczyt kierować. Dziękuję za zaproponowanie mi wypowiedzi na tak sformułowany temat: daje mi to prawo wysnucia wniosku, że opolskie Muzeum Diecezjalne nie należy do najgorszych.

W tym tygodniu mija właśnie pięć lat od poświęcenia i inauguracji Muzeum i – z pewną satysfakcją – chcę powiedzieć, że założenia działalności były przez te lata realizowane, z czasem nawet rozszerzane, zaś cele stopniowo osiągnane.

Gdy zaraz po ukończeniu studiów zostałem przez biskupa ordynariusza mianowany dyrektorem muzeum i diecezjalnym kustoszem zabytków, wykorzystując możliwości, jakie daje sprawowanie obydwu funkcji naraz, przystąpiłem do organizowania będącego wówczas dopiero w fazie budowy, nie istniejącego jeszcze faktycznie muzeum. Z inwentaryzacją czy raczej weryfikacją spisów inwentaryzacyjnych dóbr kultury należących do ówczesnej diecezji opolskiej uporałem się w ciągu około 2 lat na tyle, że mogłem zgromadzić i przygotować ekspozycję obiektów sztuki dawnej, wykonanych na terenie diecezji opolskiej lub też tam się od wieków znajdujących.

Bo też gromadzenie, zabezpieczenie, fachowa konserwacja oraz eksponowanie dzieł sztuki dawnej było pierwszym zadaniem muzeum, a i dotąd nic nie straciło na swej aktualności.

Teraz z perspektywy pięciu lat mogę powiedzieć, że działalność Muzeum Diecezjalnego w Opolu rozwija się w trzech zasadniczych kierunkach i polega

- ogólnie rzecz biorąc – na:
- ochronie dzieł sztuki dawnej;
- promocji nowej;
- oraz umożliwieniu i nauczaniu kontaktu ze sztuką sakralną, przy uwzględnieniu faktu, że była ona, jest i może być nadal narzędziem ewangelizacji.

Zakresy tych działań często nakładają się i przenikają wzajemnie, toteż z góry uprzedzam i przepraszam, że omówienie ich kolejno, rozdzielnie,

w sposób klarowny i bez powtórzeń nie jest proste. Nie ułatwia mi tego zadania również to, że czasem trudno mi skonkretyzować, kiedy mówić mogę wyłącznie o wypełnianiu przeze mnie obowiązków dyrektora muzeum, gdzie zaczynają się obowiązki diecezjalnego konserwatora i wykładowcy, co natomiast należy już do mojej misji duszpasterza środowisk twórczych.

Jednak pomimo tych kłopotów postaram się szanownym zgromadzonym przedstawić jak najlepiej wymienione wcześniej zakresy działań Muzeum Diecezjalnego w Opolu.

W ramach prac nad ochroną dawnej sztuki sakralnej prowadzona jest sukcesywnie weryfikacja istniejących spisów inwentaryzacyjnych, zarówno tych, które sporządzone zostały przed, jak i po II wojnie światowej przez organa państwowe i kościelne. Inwentaryzowane są również dobra kościelne, nie uwzględniane dotąd w jakichkolwiek spisach, np. kapliczki przydrożne. Uaktualniane są przy tym opisy stanu zachowania tych dóbr. Prowadzenie tych prac stwarza doskonałą okazję do dokonywania wyborów obiektów, jakie powinny trafić do muzeum. Przyjmowane, najczęściej na zasadzie depozytu, niekoniecznie charakteryzują się najwyższą wartością artystyczną. O przekazaniu ich do muzeum decyduje przede wszystkim ich zły stan zachowania i nieodpowiedni sposób zabezpieczenia, a także to, czy usunięte zostały wcześniej z wnętrz kościelnych.

Naturalnie, przejście obiektu do muzeum łączy się z pracami przy usuwaniu przyczyn zniszczeń, odpowiednim zabezpieczeniem zarówno przed dalszymi uszkodzeniami, jak i przed kradzieżą. Dzieła najczęściej poddawane są również zabiegom konserwatorskim wykonywanym przez dyplomowanego konserwatora.

Spośród zgromadzonych w muzeum obiektów, tylko te o największej wartości religijnej, artystycznej lub historycznej zostają umieszczone w stałej ekspozycji w jednej z dwóch przeznaczonych na ten cel sal wystawowych.

Stała część zbiorów prezentująca sztukę dawną, także szaty oraz przedmioty liturgiczne, księgi, paramenty, ukazuje nie tylko dzieła już po konserwacji zachowawczej lub pełnej, ale i będące w trakcie konserwacji. Dzięki temu zwiedzający mogą zorientować się, jak wygląda i jak skomplikowany jest proces przywracania dziełom sztuki ich pierwotnego wyglądu i blasku.

Taki sposób ekspozycji oraz istnienie w gmachu Muzeum pracowni konserwatorskiej stwarza również możliwości prowadzenia tam prelekcji dla księży i kleryków, a także udzielania księżom porad z zakresu ochrony dzieł sztuki.

Dla zapoznania Państwa z ekspozycją stałą opolskiego Muzeum Diecezjalnego pokażę fragment filmu, jaki przygotowałem. Ostatnie momenty tego fragmentu nawiążą już do następnego punktu mojej wypowiedzi i następnej funkcji, jaką spełnia nasze muzeum, tj. do promowania współczesnej sztuki sakralnej.

Truizmem jest stwierdzenie, że sztuka sakralna ewoluuje. Nie przestała być tworzona również w Polsce pomimo niesprzyjających powojennych okoliczności. Jeszcze parę lat temu prezentowana mogła być jedynie w przestrzeni kościoła, w tym w galeriach przykościelnych lub muzeów diecezjalnych. Chciałem od początku mojej pracy, by Muzeum Diecezjalne dawało artystom szansę przedstawiania uczuć religijnych poprzez ich dzieła. Ale nie tylko to, było i jest celem organizowania zmiennych wystaw współczesnej sztuki sakralnej, jakie oglądać można w trzeciej sali ekspozycyjnej przeznaczonej wyłącznie do tego celu. Regularna prezentacja współczesnych dzieł pozwala na umożliwienie kontaktu pomiędzy artystą i odbiorcą, a także artystą i zleceniodawcą – mecenasem. Jest też okazją do wzajemnego poznania się tych grup, ich wrażliwości, oczekiwań i możliwości.

W muzealnej galerii pokazujemy prace artystów rodzimych i spoza granic kraju, profesjonalistów i twórców ludowych. Starania o różnorodność kolejnych ekspozycji zostają nagrodzone przyciąganiem do muzeum zwiedzających z różnych środowisk. Do najciekawszych wystaw, jakie prezentowane były w Muzeum, zaliczyłbym wystawę malarstwa Stanisława Rodzińskiego, wystawę prac malarzy greckiego pochodzenia Pantopulosa i Puntososa, wystawę oryginalnych ilustracji Lebensteina do *Księgi Hioba* i *Apokalipsy*, terakotowych rzeźb Włocha – Enzo Albertona. Zainteresowaniem cieszyło się wiele też innych.

Zorganizowana z okazji X-lecia pontyfikatu papieża Jana Pawła II ekspozycja prezentująca plakaty poświęcone Ojcu św., a zaprojektowane przez najznakomitszych polskich artystów oraz kolekcję wszystkich znaczków, jakie wydane zostały w świecie dla udokumentowania podróży papieża, ściągnęły do muzeum rzesze oglądających, głównie kolekcjonerów tych najmniejszych dzieł grafiki, z których duża część nigdy wcześniej w żadnym muzeum nie była.

Inicjatywa, jaką był konkurs na rysunek i obrazek dziecięcy związany z Bożym Narodzeniem, zaowocowała wystawą prac nadesłanych przez około dwa tysiące dzieci. A wernisaż tej wystawy, podczas którego dzieci spotkały i Świętego Mikołaja, i lalki, i aktorów z teatru lalek, pozostał tak długo w pamięci głównych bohaterów tego spotkania, że dzieci dotąd upominają się o powtórzenie tego przedsięwzięcia.

Wspomniałem o wernisażu dziecięcych prac, ale wszystkie wernisaże są okazją spotkań artystów i ludzi z wielu innych środowisk z biskupem. Wernisażowi towarzyszy zawsze skromny katalog, zawierający teksty czy poezje. Wernisaże urozmaicane są koncertami, deklamacjami poezji.

Muzeum to miejsce Muz, ponieważ dobrze dzieje się, gdy to miejsce „żyje” i jest często odwiedzane, również poza dniami otwarcia kolejnych wystaw, np. podczas odbywających się w nastrojowych wnętrzach sal muzealnych dłuższych koncertów czy przedstawień teatralnych.

W trakcie omawiania dwóch pierwszych kierunków działań muzeum, nawiązywałem do trzeciego z nich, jakim jest żmudne tzw. upowszechnianie sztuki.

Ekspozowanie dzieł sztuki dawnej i nowej, próby uatrakcyjnienia ich prezentacji, zmiany wystaw służyć mają ułatwieniu odbiorcom kontaktu ze sztuką, a także realizacji trudnego zadania, jakim jest edukacja odbiorców.

Ogromne znaczenie przywiązujemy do pracy z młodzieżą i z dziećmi. Dlatego staram się współpracować z duszpasterzami i pracownikami oświaty. Dowodem tej współpracy są spotkania, wykłady, czy nawet lekcje szkolne na terenie muzeum.

Charakter informacyjny, ale i duszpasterski mają emitowane – jak dotąd tylko w telewizji lokalnej – krótkie relacje z imprez odbywających się w muzeum, czy też programy specjalne, przygotowywane w muzeum, jak np. programy związane z okresem Wielkiego Postu i Wielkiejnocy.

Muzeum Diecezjalne zaczęło organizować również wystawy twórców środowiska opolskiego za granicą...

Jedna z ekspozycji prac artystki związanej z Muzeum odbyła się w szpitalu. Mam nadzieję, że uda się zorganizować więcej podobnych wystaw, by dzieła sztuki pomogły zapomnieć cierpiącym o ich bólu i myśli ich skierować do Tego, który jest naszym ukojeniem, naszą radością i Celem Ostatecznym.

Dodam na zakończenie, że do pomocy przy pracy w muzeum mam zaledwie kilka osób, z których tylko jedna – konserwatorka – jest pracownikiem, dojeżdżającym okresowo do Opola aż z Krakowa. Reszta to grupa wolontariuszy, wiernych przyjaciół Muzeum, z jego życiem i działalnością związana od początku. To dzięki nim sale muzeum są czyste, dzięki nim zbiory w czasie zwiedzania nie pozostają bez dozoru. Wspominam o nich, gdyż bez ich pomocy i wiary w sens stawianych zadań, jakie do wypełnienia ma Muzeum, byłoby mi trudno założenia te realizować samemu.